



Sygn. akt II UK 34/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 4 października 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Andrzej Wróbel (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Gudowska

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z wniosku A. L.,
z udziałem zainteresowanego A. .
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 4 października 2006 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni A.L. od wyroku Sądu Apelacyjnego w G.
z dnia 19 października 2005 r., sygn. akt III AUa .../04,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w
G.do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie:

Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w B. (organ rentowy) decyzją z dnia 1 października 2003 r. orzekł, że A. L. (wnioskodawczyni) nie podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia w zakładzie ogólnobudowlanym A.P. (pracodawca) z uwagi na niepozostawanie w stosunku pracy.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 2 marca 2004 r. VIII U .../03 zmienił powyższą decyzję organu rentowego w ten sposób, iż uznał, że wnioskodawczyni podlega ubezpieczeniom społecznym z tytułu zgłoszonego zatrudnienia w zakładzie ogólnobudowlanym A. P. w B. od dnia 1 lutego 2003 r.

Sąd ustalił, że między wnioskodawczynią i A. P. prowadzącym zakład ogólnobudowlany w B. została zawarta umowa o pracę w dniu 1 lutego 2003 r. Według tej umowy wnioskodawczyni została zatrudniona na stanowisku zaopatrzeniowca i osoby odpowiedzialnej za szukanie nowych budów oraz przetargów w pełnym wymiarze godzin, na czas nieokreślony, za wynagrodzeniem 1300 zł brutto.

W ocenie Sądu, wnioskodawczyni świadczyła pracę na rzecz pracodawcy po podpisaniu umowy o pracę. Celem zatrudnienia było „zaopatrzenie, szukanie nowych budów oraz udział w przetargach.” Sposób wykonywania tych obowiązków był „dowolny, jednakże z zamysłem wykonywania pracy poza siedzibą firmy.” Wnioskodawczyni o ciąży dowiedziała się dopiero po zawarciu umowy o pracę. Umowa o pracę nie była pozorna, skoro była wykonywana, a zatem powódka od dnia 1 lutego 2003 r. pozostaje w stosunku pracy i podlega ubezpieczeniu społecznemu.

Sąd Apelacyjny w G. wyrokiem z dnia 19 października 2005 r. III AUa .../04 zmienił zaskarżony apelacją organu rentowego powyższy wyrok i oddalił odwołanie wnioskodawczyni.

Sąd uznał, że umowa o pracę zawarta między wnioskodawczynią i pracodawcą zawierała cechy umowy pozornej, a więc zawartej jedynie w celu uzyskania przez wnioskodawczynię statusu pracownika, celem nabycia świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Według Sądu przemawiają za tym następujące argumenty: po pierwsze – po stronie pracodawcy nie istniała racjonalna potrzeba

zatrudnienia wnioskodawczynie na stanowisku „zaopatrzeniowca i pracownika odpowiedzialnego za szukanie nowych budów oraz przetargów”, po drugie – wnioskodawczynie zatrudniona została „od razu” na czas nieokreślony, po trzecie – wnioskodawczynie nie posiadała przygotowania zawodowego z zakresu budownictwa, a jako osoba odpowiedzialna za pozyskiwanie nowych klientów dla pracodawcy, który działał w branży budowlanej, powinna była posiadać szczegółowe rozeznanie w tej dziedzinie, po czwarte – w małej firmie nie ma potrzeby zatrudnienia na pełny etat osoby, która jak wnioskodawczynie miałyby zajmować się jedynie pracą biurową i roznoszeniem ulotek, po piąte – wynagrodzenie wnioskodawczynie wynosiło 1.300 zł brutto, natomiast pracownicy budowlani (zatrudnieni na ½ etatu) zarabiali znacznie mniej, po szóste – wnioskodawczynie nie potrafiła podać żadnych bardziej szczegółowych informacji dotyczących jej pracy, po siódme – wnioskodawczynie nie prowadziła negocjacji z firmą U. i wspólnotą mieszkaniową, po ósme – pracodawca kierował wnioskodawczynię w określone miejsca w celu pozyskiwania zleceń, a zatem faktyczny wkład i inicjatywa wnioskodawczynie w zdobywanie nowych zleceń był „znikomy lub żaden”, po dziewiąte – obecność wnioskodawczynie w firmie, faktyczne odwiedzanie poszczególnych klientów zainteresowanego było nakierowane na upozorowanie i demonstrowanie wykonywania pracy, po dziesiąte – w momencie podpisywania umowy o pracę wnioskodawczynie zdawała sobie sprawę z tego, że jest w ciąży.

Wnioskodawczynie zaskarżyła powyższy wyrok w całości skarga kasacyjną, w której zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. lub niewłaściwe zastosowanie art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 316 k.p.c. przez wydanie wyroku bez własnych ustaleń wskazujących na podstawę prawną podjętego rozstrzygnięcia, co ma istotny wpływ na wynik sprawy. Wskazując na powyższe podstawy wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub uchylenie zaskarżonego w całości i orzeczenie co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy.

2. Trafny jest zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem przepisu art. 83 § 1 zdanie pierwsze k.c. stanowiącego, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozoru.

3. W rozpoznawanej sprawie jest sporne, czy umowa o pracę między pracodawcą a wnioskodawczynią została zawarta dla pozoru.

4. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego oświadczenie woli złożone jest dla pozoru wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron jest brak woli wywołania skutków prawnych przy jednoczesnej chęci wprowadzenia w błąd innych osób lub organów. W niepublikowanym wyroku z 23 czerwca 1986 r. I CR 45/86 Sąd Najwyższy zdefiniował pozorność jako wadę oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, aby wspomniane oświadczenie woli nie wywołało skutków prawnych. Zagadnienie pozorności umów o pracę jest jednak o tyle swoiste, że nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001 r. II UKN 2 OSNP 2002/21/527). O ile zatem cywilnoprawna charakterystyka czynności prawnej pozornej wyczerpuje się we wskazaniu jej trzech koniecznych elementów, które muszą wystąpić łącznie: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozoru, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozoru, o tyle dla stwierdzenia pozorności umowy o pracę konieczne jest ponadto bezsporne ustalenie, że pracownik, który zawarł umowę o pracę faktycznie nie wykonywał obowiązków pracowniczych za wiedzą pracodawcy (niepublikowany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2005 r. I UK 60/05).

5. W rozpoznawanej sprawie Sąd drugiej instancji stwierdził, że umowa o pracę pomiędzy wnioskodawczynią a pracodawcą zawierała cechy umowy pozornej, zawartej jedynie w celu uzyskania przez wnioskodawczynię statusu pracownika, celem nabycia świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

6. Stanowisko to nie jest trafne chociażby tylko z tej przyczyny, że w wielu miejscach uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd ustala, że wnioskodawczynie „wykonywała pracę” (s. 11), „pracodawca kierował pracownicę do określonych klientów w określone miejsca w celu pozyskania nowych zleceń” (s. 12), a wnioskodawczynie zamawiała określone materiały (s. 13) co świadczy o tym, że wbrew stanowisku Sądu, wnioskodawczynie jednak wykonywała faktycznie pewne obowiązki pracownicze za wiedzą lub na polecenie pracodawcy. Negatywne oceny Sądu odnośnie do sposobu i zakresu wykonywania tych obowiązków przez wnioskodawczynię oraz jej kwalifikacji zawodowych w zakresie budownictwa nie mają w kontekście tych ustaleń znaczenia prawnego, a w szczególności nie mogą stanowić podstawy do przyjęcia, że umowa o pracę została zawarta jedynie dla pozoru. Wnioskodawczynie od dnia 1 lutego 2003 r. pozostaje w stosunku pracy i podlega ubezpieczeniu społecznemu.

7. Samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem (wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05). Dlatego uzasadnione może być twierdzenie, że nieważnością mogły zostać dotknięte jedynie uzgodnienia stron umowy dotyczące wynagrodzenia za pracę (uchwała Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05; wyrok Sądu Najwyższego z 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05). Stąd też oddalenie przez Sąd odwołania wnioskodawczynie od decyzji organu rentowego idzie za daleko. Orzeczenie takie byłoby jednak uzasadnione, gdyby ustalono, że bez postanowień dotyczących wysokości wynagrodzenia umowa nie zostałaby zawarta (art. 58 § 3 in fine k.c. w związku z art. 300 k.p.).

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.